

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie Rb. 6 kop. —
 Półrocznie " 3 " —
 Kwartalnie " 1 " 50
 Tygodniowo " — " 15

Z przesyłką pocztową:

Rocznie Rb. 7 kop. 40
 Półrocznie " 5 " 70

Kalendarzyk.

Sobota: Zaślubiny N. M. P.
 Niedziela: Św. Rodziny.
 Poniedziałek: Nawr. św. Pawła
 Wtorek: Polikarpa B. M.

GAZETA WIECZORNA

Dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki.

Cena ogłoszeń: „Nadesłane“ na 1-jej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 12 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu, (dla poszukujących pracy po 1½ k.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączanie prospektów 6 rb. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne, rękopisów drobnych nie zwraca.

Redakcja w Łodzi, Spacerowa nr. 41.

Ogłoszenie.

Niniejszem unieważnia się wszystkie zaświadczenia, zaopatrzone w stempel służbowy „Królewska Miejskowa Komendantura Rzgów“.
 Gubernator.

Więcej światła.

Badacza warunków istnienia i rozwoju miast naszych przede wszystkim uderzają ich dotkliwe niedomagania gospodarcze, które między innymi bardzo jaskrawo występują przy rozglądaniu się w budżetach miejskich. Najpierw rzuca się w oczy brak długów, co nieświadomi rzeczy biorą za stan pomyślny a nawet kwitnący gospodarki miejskiej.

Wogóle zarządy miast naszych przy układaniu i wykonywaniu budżetów starają się prześcigać wzajemnie w robieniu oszczędności. Kapitały, należące do miast, stanowią tak zwane depozyty wieczyste, dając 4 proc. dochodu rocznie, albo też leżące bezprocentowo — w razie przelania ich do kas gubernialnych albo do depozytów ministerium spraw wewnętrznych.

W myśl prawa, kapitały te są unieruchomione na wieczne czasy. Zebrane zaś z zaoszczędzonych pozostałości budżetowych tak zwane fundusze specjalne, deponowane w Banku państwa, dają miastom 3 proc. rocznie, przyczem prawo rozporządzania temi kapitałami przysługuje magistratom, na co jednak za każdym razem niezbędne jest pozwolenie władzy.

Cyfry, które nie chcemy obarczać czytelnika, wykazują, iż w ciągu 21 lat (1879—1900) kapitały zapasowe gubernialnych miast polskich, łącznie z Łodzią, powiększyły się o 1,092,953 rb., czyli o 246 proc. W tym okresie tylko w Suwałkach i Łomży zmniejszyły się kapitały zapasowe, nawet dość znacznie — o 60 proc. We wszystkich zaś innych wzrosły, w niektórych aż czterokrotnie, jak w Łodzi i Lublinie; siedmiokrotnie w Siedlcach, a nawet przeszło tysiąckrotnie w Kielcach. Te fundusze milionowe, zdeponowane w Banku państwa lub kasach gubernialnych, dają bardzo małe procenty (3—4 proc.) lub nawet wcale nie procentują.

Wogóle we wszystkich miastach Królestwa Polskiego wraz z Łodzią (z wyjątkiem Warszawy) kapitały nieczynne w jednym tylko roku 1900 wynosiły 4,023,006 rb. W ostatnim dziesięcioleciu, aż do r. 1914, wahanie stosunkowo jest niewielkie, oszczędności trwają w dalszym ciągu, kosztem pierwszych, nieodzownych potrzeb ludności, a sumy milionowe leżą bez żadnej korzyści społecznej dla kraju.

Według sprawozdania zarządu głównego do spraw gospodarki miejskiej, odłuzenie miast w Królestwie Polskiem w roku 1910 wyraziło się w cyfrach następujących: Kalisz miał długów 111,834 rb., Konin 8,622 rb., Kielce 20,283 rb.,

Miechów 3,637, Zamość 60,290, Lubartów 16,315, Chełm 3,200, Sosnowiec 67,537, Brzeziny 13,000, Częstochowa 6,276, Radom 7,245, Końskie 3,837, Opatów 2,340, Parczew 4,111, Grójec 4,900, Łowicz 3,535, Radzimin 1,000 rb.

Tak więc ze 116 miast Królestwa Polskiego tylko 17 (pomijając Warszawę, która ma 48,778,487 rb. długów) obciążonych jest długami na sumę ogólną 337,962 rb.

Ten właśnie brak długów jest wielce charakterystycznym zjawiskiem, świadczącym, iż miasta nasze nie myślą o żadnych najniezbędniejszych inwestycjach, są w zupełnym zastoju gospodarczym. Jeszcze jaskrawiej to się uwydatnia, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak pod tym względem wygląda zagranica.

W latach 1900—1901 długi gmin angielskich wynosiły ogółem 316,704,222 fszt. Z tej cyfry przypadało na sam tylko Londyn 58,000,000, na inne zaś miasta 231,000,000 fszt., czyli dwa miliardy trzysta milionów rubli! W r. 1878 długi tej kategorii w Anglii wynosiły 262,000,000 fszt. Z tej sumy znaczną część stanowiły pożyczki na cele produkcyjne, głównie na budowę przez zarządy miejskie wodociągów, gazowni, urządzenie rynków, oświetlenia elektrycznego portów, przystani i t. d. Na te cele zaczerpnięto pożyczek w sumie 83 mil. f. st., przyczem na budowy wodociągów w 170 miastach pożyczono 46,5 mil. f. st., na wybudowanie 87 gazowni 19 mil. f. st., na urządzenie rynków 4,2 mil., na budowę tramwajów 2,6 mil., na oświetlenie elektryczne 3,1 mil., na urządzenie łaźni 1,1 mil. i t. d. Przeciętny czysty dochód z tych wszystkich przedsiębiorstw w 1898 r., po pokryciu wydatków eksploatacyjnych, wyniósł 3,613,000 f. st., a po pokryciu procentów od zaciągniętych pożyczek zarządy miast miały czystego zysku 870,000 f. st. Z 83 milionów fszt., użytych w r. 1898 na przedsiębiorstwa municypalne, już utworzono w tym roku 11,7 mil. fszt.

Olbrzymie jest zadłużenie miast na Zachodzie Europy w ogromnej ich pracy kulturalnej. Organizacje municypalne budują tam: tramwaje, mieszkania tanie, wodociągi, łączą rzeki lub porty kanałami.

Przedsiębiorstwa te nie tylko pokrywają procenty i amortyzują kapitały pożyczone, ale dają nawet wielkie zyski, dzięki czemu niektóre miasta angielskie mogą zmniejszać podatki.

Wogóle miasta na zachodzie Europy nie mają kapitałów wolnych, przeciwnie, posiadają znaczne długi, ale za to jakże świetnie stoją pod względem kulturalnym, ekonomicznym, oświatowym!

Dopiero przy zestawieniu długów miast zagranicznych z „oszczędnościami“ miast polskich będziemy mieli całą jaskrawość naszej nędzy.

Koszta administracji w miastach polskich wynoszą przeciętnie 58,5 proc., wydatki zaś na cele kulturalne zaledwie 9,1 proc., ogólnego budżetu miast gubernialnych i Łodzi.

Przy zestawieniu i porównaniu wydatków na oświatę początkową i dobroczynność publiczną z wydatkami na utrzymanie zarządów miejs-

kich, okazuje się, iż na każdy rubel wydatkowany przez magistraty w Królestwie Polskiem na cele społeczne, przypada na utrzymanie zarządu miejskiego: w Kaliszu 2,3 rb., Kielcach 7,9 rb., Lublinie 3,2, Łomży 9,4, Łodzi 14,9, Piotrkowie 10,8, Płocku 8,8, Radomiu 3,3, Siedlcach 45,3, Suwałkach 10,4 rb.

Co do Łodzi cyfr odpowiednich nie mogliśmy się doszukać.

Wogóle na każdy rubel, wydatkowany na oświatę ludową i dobroczynność publiczną przypada przeciętnie 6,4 rb. wydatków na utrzymanie zarządu miejskiego!

Zestawienie remanentów miejskich z wydatkami na oświatę, jak zaznaczył dr. Jaworski w swojej pracy o budżetach miejskich — zakrawa po prostu na bolesną ironię. Gdy Grójec w r. 1908 odkłada remanentu przeszło 2000 rb., na szkoły wydaje zaledwie 295 rb., Brześć Kujawski, który zaoszczędza bez potrzeby w budżecie na 1908 r. 1,100 rb., przeznaczą na szkoły rubli 57.

Gąbin przy remanencie 4,900 rb. daje na zakłady dobroczynne 153 ruble. Skierniewice oszczędzają w remanencie 850 rb., natomiast nie dają ani grosza na szkoły! Kutno przy remanencie 2200 rb. przeznaczą na szkoły 225 rubli.

Nasielsk przy remanencie z górą 500 rb. daje na szkoły 57 rb. Nieszawa przy remanencie około 300 rubli nie daje na szkoły nic, a na utrzymanie studzien daje rocznie 10 rubli. Sochaczew przy remanencie 3000 rb. daje na szkoły 90 rb.

Jeżeli weźmiemy ludność według spisu dokonanego w r. 1907 i zadamy sobie trud podzielenia powyższych funduszy szkolnych na każdego mieszkańca, to się okaże że np. Brześć Kujawski przy 2896 ludności przeznaczą na cele oświatowe po trzy grosze na mieszkańca! Gąbin, przy 6604 ludności daje na zakłady dobroczynne po 8 groszy na mieszkańca.

Kutno przy 10221 mieszkańców daje na szkoły po cztery grosze na głowę, Kałuszyn przy 9459 ludności daje na szkoły przeszło po... groszu na mieszkańca.

Taki stan rzeczy panuje prawie bez zmiany od wielu lat, aż dzisiaj, kiedy przyszła wojna, kraj nasz znalazł się w warunkach wyjątkowych, dzięki brakom oświaty, poprostu rozpaczliwych.

Taktyka współczesna.

Wielki postęp wiedzy wojskowej, dokonany w ciągu ostatnich kilkunastu lat, pociągnął za sobą nieodzowną potrzebę zmian w taktyce i w strategii.

Wprawdzie kilka podstaw nowych zasad sztuki wojskowej przetrwało od czasów Napoleona, lecz ten wielki wódz dzisiaj napewno prowadził-

by nie inaczej swoje zastępy do walki, a niżeli w początkach XIX wieku.

Wszystkie te zasady na skutek doświadczenia, osiągniętego w kilku ostatnich wojnach, prowadzonych już z arsenałem udoskonalonych środków technicznych, a więc przy szybkostrzelnych karabinach małokalibrowych, działach, prochu bezdymnym, ciężkiej artylerii, samolotach, balonach sterowych etc.

Pierwszą wojną współczesną była zapewne wojna południowo-afrykańska, która dała wiele cennych wskazówek.

Niedługo po niej nastąpiła wojna japońska, która jakkolwiek prowadzona w krajach niecywilizowanych, była zupełnie „moderne“.

Oto treściwie ujęte nauki, których taktykom dostarczyły ostatnie kampanie. Wliczając w to już prowadzone na Bałkańskim Półwyspie:

Karabiny współczesne, które biją już z odległości 3,800 kroków, a skuteczny ogień można z nich otwierać już na 1.800 kroków, pozwalają niewielkiej liczbie ludzi utrzymywać bardzo gęsty i silnie powstrzymujący nieprzyjaciela ogień. Niewielki tedy oddział może obronić pozycję stosunkowo bardzo wydłużonego frontu. Bataliony i pułki w ogniu muszą więc zajmować coraz to większe przestrzenie, co znów pociągnęło za sobą logicznie zwiększenie się pola bitew współczesnych.

Kilkuset tysięczna armia zajmuje już dziś front na kilkadziesiąt kilometrów się rozciągający.

Zwiększyła się przytem odległość pomiędzy walczącymi przeciwnikami, którzy nieraz w ciągu bitwy nie widzą się wzajemnie, o ile nie dojdzie do stanowczego ataku, zakończonego wyrzuceniem ogniem, a nawet bagnietem przeciwnika z pozycji.

Rozkazy trudno jest komunikować podwładnym, skutkiem rozciągłości frontu i ogłuszającego huku, który zlewa się w jeden grzmot, głuźszący mowę ludzką.

Stąd zastosowanie telefonów, sygnałów optycznych, w większej mierze, niż dawniej. Niemożność dowódcy kontrolowania powierzonego mu oddziału pociąga za sobą bardzo ważne następstwa.

Należało pozostawić więcej samodzielności walczącym żołnierzom, czy mniejszym jednostkom taktycznym i kształcić szeregowców tak, żeby bez wskazówek oficerów mogli iść do boju, poczynając od pewnej jego fazy, np. rozpoczęcia ataku.

Atakowanie z frontu pozycji obsadzonych przez ludzi uzbrojonych w karabiny szybkostrzelne, także działa i karabiny maszynowe, pociągało za sobą tak ciężkie straty, że praktycznie ataki frontowe stały się niemożliwe. Stąd niezbędnymi okazały się ruchy oskrzydłujące, bez których np. japończycy nie poprowadzili żadnej większej bitwy. Ale z drugiej strony karabiny maszynowe i inne skuteczne bardzo środki obrony zmniejszyły dla broniącego się niebezpieczeństwo takich obejść flankowych.

Bitwy dzisiejsze dla rozciągłości frontu muszą trwać długo i rozpadają się na szereg walk o pewne pozycje.

Zsumowanie w pojedynczych walkach osiągniętych rezultatów decyduje dopiero o wygranej czy przegranej. Przykładu jaskrawego dostarcza nam ciągnąca się od miesiąca bitwa na północno-zachodzie Francji.

Wzrosło także niezmiernie znaczenie osłon w bitwach.

Piechota okopuje się, czy to broniąc się na pewnej z góry upatrzonej pozycji, czy też atakując.

W bitwie pod Mukdenem 5 dywizja japońska, atakując w ciągu kilku dni pozycje pod Madiap, 8 razy umacniała swoje stanowiska strzeleckie na przestrzeni 1.100 metrów. Przykład ten dowodzi jasno, jak uporczywymi są dziś walki i jak ważną sprawą dla atakującego jest uniknięcie, o ile się da, niszczącego skutku ognia karabinowego na bliskie dystanse.

Równie ważne jest dziś odpowiednie ukrywanie, czyli maskowanie pozycji artyleryjskich. Baterie, znajdujące się na otwartej pozycji, są skazane albo na szybkie zniszczenie ogniem nieprzyjacielskim, albo też na milczenie w ciągu całej bitwy.

Artyleria obiera pozycje i stara się je zabezpieczyć pod osłoną ciemności, poczem je maskuje

przed wzrokiem nieprzyjaciela, albo też zajmuje pozycje ukryte w dolince, w lesie, skąd strzela na niewidzanego, podług wskazówek oficera artylerii, śledzącego z wyniosłego punktu, przez szkła, miejsce padania pocisków. Takie ukryte pozycje są używane zwłaszcza przez ciężką artylerię, której zastosowanie dziś niezmiernie wzrosło.

Niemcy idą za przykładem Napoleona I, masowali w roku 1870 swą artylerię i koncentrowali ogień kilkunastu albo nawet kilkudziesięciu baterii w jeden punkt, dla przygotowania ataku piechocie.

Dziś zasada ta obowiązuje, ale masowanie artylerii nie zawsze jest potrzebne. Działa bowiem współczesne niosą tak daleko, że można z rozproszonych na znacznym obszarze baterii skoncentrować ogień na jeden punkt. Taktyce tej japończycy zawdzięczali bardzo wiele powodzeń.

Wobec starannego ukrycia dział, które strzelają prochem bezdymnym, nie podobna dziś otrzymań stanowczej przewagi ognia nad nieprzyjacielską artylerią nawet znacznie słabszą. T. zw. pojedynki artyleryjskie, który miał na celu ucieszenie artylerii nieprzyjacielskiej, a potem zwrócenie ognia własnej przeciwko atakującej piechocie, czy też jakimś punktowemu obranemu do ataku, nie prowadzi nigdy do celu w obecnych warunkach.

Współczesna artyleria, chociaż tak udoskonalona, nie odgrywa roli decydującej w bitwach, jak sądzono do niedawna. Musi ona działać harmonijnie z inną bronią. Głównym jej zadaniem jest popierać i przygotowywać atak dla piechoty. Bój musi się przytem rozwijać w większych odległościach.

Okazało się w praktyce, że zwyczajne działa połowe 12 czy 15-funtowe nic nie mogą zdziałać przeciwko umocnieniom połowym nie mówiąc już o fortyfikacjach stałych.

Żołnierze, zasypywani szrapnelami czy granatami, kładą się na dnie rowów strzeleckich i nawet kilkogodzinne ostrzeliwanie z dział połowych nie wyrządza im większych strat. Działa skutecznie ostrzeliwiają piechotę broniącą się w okopach dopiero wówczas, kiedy strzelcy, dla odparcia ognia piechoty, muszą zająć swoje stanowiska na linii ognia. Stąd konieczność wprowadzenia w pole ciężkich haubic, służących do niszczenia zasłon.

Bombardowanie jednak przeciwnika podczas nocy do przygotowania ataku nie należy, gdyż uprzedza go się w ten sposób o swoich zamiarach.

Posuwać się w ataku na nieprzyjacielskie pozycje jest dziś bardzo trudno.

Strzelcy na linii ognia się znajdujący rozrzućeni w tyralierkę, przebiegają małymi grupkami, starając się jaknajprędzej i o ile się da bez wystrzału, dotrzeć na dystans skutecznego ognia karabinowego, t. j. na 1,700 kroków mniej więcej. Wcześniej strzelać znaczy to marnować amunicję dla małych rezultatów. Części pozostające na miejscu, pod osłoną przygodną, jakiej dostarczają nierówności terenu, wspierają swym ogniem, przebiegających na następną pozycję towarzyszy. Ponieważ wiadomo z doświadczenia, że większe straty ponosi się pozostając w jednym miejscu, niż biegnąc, więc trzeba starać się, żeby odpoczynki były jaknajkrótsze. Ale siła ognia karabinowego jest tak niszcząca, zwłaszcza najbliższe dystanse, że nieraz linia strzelców nie może się posuwać naprzód. Wówczas musi się okopywać choćby w odległości paru set metrów od nieprzyjaciela. Pomimo szybkostrzelnej broni, dochodzi często do starć na bagnety, gdyż dyscyplinowane wojsko nie ustąpi przed samym ogniem z pozycji i czeka, aż je przeważająca siła wyrzuci bagnietem.

Niemcy jednak lubią doprowadzać do tej ostateczności, polegając na sile obronnej swych kartaczownic.

Trudno jest też w takich warunkach posyłać posiłki na linię ognia. Daje się to skutecznie po kilku czy kilkunastu żołnierzach naraz. Kiedy strzelcy znajdują się już blisko pozycji, to muszą pełzać, korzystając z każdej następującej się zasłony.

Ponieważ dziś broniąca się strona szykuje zawczasu poza sobą nowe linie obronne, w razie cofania się przeto ataki przeciągają się nad-

miernie i bitwa nigdy prawie nie kończy się w ciągu jednego dnia.

Znaczenie jazdy obecnie zmalało. Walczy ona skutecznie tylko w szyku pieszym, nie mogąc jednak zastąpić piechoty. Główne jej zadanie—to służba wywiadowcza, która skutkiem dalekonosności broni współczesnej jest nader utrudniona.

Trzeba nieraz uciekać się do posyłania silnych oddziałów wywiadowczych dla otrzymania potrzebnych wskazówek o nieprzyjacielu.

Wielkie zasługi w służbie wywiadowczej odają dziś balony na uwięzi i wolne sterowce, zwłaszcza zaś samoloty, których użycie bardzo się wzmogło.

Piechota niemiecka, naśladowując japońską, atakuje zwartymi kolumnami, skutkiem czego ponosi ciężkie straty. Jest to w pewnych wypadkach niezbędnem. Luźny łańcuch tyralierów nie ma bowiem potrzebnej do walki pierś o pierś „wagi“.

To są ogólne zasady taktyki współczesnej wszystkich rodzajów broni.

W rozwinięciu taktyka każdego gatunku broni przedstawia wiele interesujących szczegółów.

KRONIKA.

(d) Z sekcji zaprowiantowania miasta. Zarząd sekcji zakupił znowu większą partję mąki dla miasta w okolicach Błaszek oraz Kutna.

Zakupioną po przystępnej cenie mąkę sprzedawcy obowiązali się dostarczyć do Łodzi.

(k) W sprawie wywozu z miasta artykułów pierwszej potrzeby. Stosownie do orzeczenia Sekcji zaprowiantowania miasta, Centralny Komitet Milicyi Obywatelskiej postanowił obecnie zabronić zupełnie wywozu z miasta następujących artykułów pierwszej potrzeby: Spirytusu w każdej formie, kawy, cukru rąbanego, świec, zapalek, nafty, mydła, olejów, śledzi w całych beczkach, smarów maszynowych i herbaty.

Następnie wolno jest wywozić poza obręb miasta w ograniczonych ilościach poniżej wymienione artykuły pierwszej potrzeby: kawę do 2 funtów, cykoryę do 5 funtów, farynę do 3 worków, drożdże w małych ilościach, ocet w małych ilościach, śledzie do 20 sztuk, sól do 1 puda i mąkę do 1 worka.

Natomiast wolno wywozić z miasta bez żadnych ograniczeń: piwo, wyroby tytoniowe, cukierki, czekoladę, kakao i konserwy.

(k) Sól Sekcji żywnościowej. Podług postanowienia Sekcji zaprowiantowania miasta posiadane zapasy konfiskowanej soli sprzedawane będą w cenie 7 kop., li tylko instytucjom dobroczynnym, szpitalom i stowarzyszeniom.

(d) Z komitetu opałowego. Komitet opałowy przy C. K. M. O. chwilowo zawiesił sprzedaż drzewa z lasu i z placu straży ogniowej do czasu ogłoszenia o sprzedaży w pismach miejscowych.

(d) Z Komitetu bezdomnych i głodnych. Pożyteczna instytucja z powodu braku funduszy zmuszona była przerwać na czas pewien swą działalność.

Dzięki jednak energicznej działalności niektórych członków w tych dniach zwołano ogólne zebranie, na którym postanowiono jeszcze raz zapukać do ofiarności publicznej za pomocą sprzedaży znaczka.

W tym celu podzielono miasto na 17 dzielnic, do których proszeni są o zgłaszanie się pragnący zbierać ofiary. Ponieważ od ilości osób zbierających ofiary zależy w większej części powodzenie sprzedaży, pożądanem byłoby, aby jaknajwiększą ilość ludzi dobrej woli zaoferowała swe usługi na ten cel.

Dzień sprzedaży wyznaczono na 28 b. m. oraz 3 lutego.

Od rezultatu kwesty zależeć będzie w znacznej mierze i otwarcie bezpłatnych kuchni z których korzystały dotychczas setki bezdomnych i głodnych.

Pomimo to, zarząd nie czekając wyniku kwesty w najbliższych dniach otwiera kilka kuchni bezpłatnych z których nieszczęśliwi otrzymywać będą posiłki.

(d) Otwarcie schroniska. Jutro w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste otwar-

cie schroniska dla bezdomnych i głodnych w gmachu b. teatru polskiego przy ul. Cegielnianej nr. 63.

(x) Ze Stow. robotników chrześcijańskich. W przeszłym tygodniu została poświęcona IV kuchnia robotnicza przy Stow. robotników chrześcijańskich oraz Stow. „Praca” i „Christliche Gewerkschaft”. Kuchnia mieści się przy ul. Placowej nr. 9, w lokalu zaofiarowanym przez ks. prałata Tymienieckiego w domu parafialnym. Jak są potrzebne kuchnie robotnicze, niech świadczy to, że w pierwszym zaraz tygodniu liczba obiadów dosięgła liczby 300.

To też komisya międzyzwiązkowa tych stowarzyszeń z ks. patronem Wyrebowskim na czele postarała się o otwarcie nowej kuchni w najuboższej dzielnicy t. j. na Bałutach, Spacerowa 14. Poświęcenie tej kuchni odbędzie się jutro o godz. 12 w południe.

Obecnie więc Stow. te posiadają już 5 kuchen robotniczych. I Przejazd 34 w Domu Ludowym, która wydaje przeszło 500 obiadów. II Nowo-Zarzewska 68—przeszło 300. III Podręczna 26—300 obiadów. IV Placowa 9 około 300 i V—Bałuty Spacerowa 14, obliczona na 500 obiadów.

(k) Ze Stow. techników. Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków Stow. techników w sprawie tanich kuchen w parku Źródlika.

Odczytano sprawozdanie, podług którego od dnia 22 grudnia 1914 roku do 22 stycznia b. r. wydano z taniej kuchni w parku Źródlika 44,926 obiadów, w tej liczbie 3280 bezpłatnych, zaś wspólnie z 16000 obiadów wydanych z taniej kuchni w fabryce Ramisza wydano razem 60926 obiadów.

Tania kuchnia dla inteligencji wydaje dziennie około 70 obiadów w cenie po 30 kop.

Do tych obiadów Stow. techników nie dopłaca, daje tylko lokal i opał.

W końcu postanowiono zwoływać co drugi piątek ogólne zebranie członków.

(d) Sale zarobne przy przytułku noclegowym. Istniejące przy przytułku noclegowym pod egidą Chrześc. Tow. Dobroc. Sale zarobne z chwilą wypowiedzenia wojny zaprzestały swej czynności, przez co straciło pracę i zarobek 30 ludzi, powiększając grono bezdomnych.

Oddział przeciwwzbraczy również nie jest obecnie czynnym. Siedem osób, które pracowały w salach zarobnych, otrzymuje od Tow. Dobroc. zapomogę w wysokości 54 kop. tygodniowo oraz na mieszkanie 1 rub. miesięcznie.

(d) Z przytułku noclegowego. Obecnie w poclegowym korzysta z noclegu 85—90 ludzi dziennie, w tem kobiet 10—16.

Od poniedziałku wznowiono wydawanie pensyonarzom wieczorem, herbaty cukru oraz porcyi chleba, za opłatą 7 kop. łącznie z noclegiem.

(d) O dezynfekcyę przytułku noclegowego. Przytułek noclegowy przy ul. Cmentarnej nr. 10a od początku wojny nie był jeszcze ani razu dezynfekowany.

(d) Z sekcji zabrukowania miasta. Zgodnie z rozporządzeniem komendantury Sekcja brukarska przy C. K. M. O. zabrukowała część ul. Wschodniej obok ul. Kamiennej, oraz przy ul. Średniej. Poreparowano również większe wyboje w bruku drewnianym na całej długości ulicy Piotrkowskiej. Drobniejsze naprawy dokonane będą przy sprzyjającej pogodzie.

Roboty te prowadzone były pod osobistym dozorem członka Sekcji p. Zygmunta Czekalskiego.

(x) Czytanki i pogadanki naukowe dla młodzieży płci obojga na żądanie zaczną się dnia 24 stycznia i w każdą niedzielę od 3 do 5 we własnym lokalu szkoły freblowskiej Spacerowa nr. 37 p. C. Daleszyńskiej.

(d) Uciekinierzy. Do miasta naszego przybyło wielu uciekinierów z okolic Jeżowa, ogarniętych pożarem wojny.

Uciekinierzy ci zdołali zabrać tylko pościel i najniezbędniejsze rzeczy. Przytułek w Łodzi dają im ludzie dobrej woli.

(d) Z przemysłu pończoszniczego. W przemyśle pończoszniczym zauważyć się daje pewne ożywienie. Drobniejsze zakłady, pracujące na ręcznych maszynach, zawałone są pracą. Obecnie zaś kiedy elektrownia otrzymała wę-

giel jest więc w możności dostarczyć prąd do poruszania motorów, warsztatów, mieszkań, które też puszczone w ruch. Ogółem puszczone w ruch 50 fabryk, zatrudniających 2000 robotników.

(x) Poszukiwanie rodzin. Zarząd szpitala imienia Poznańskich poszukuje rodzin zmarłych w tymże szpitalu (Targowa 1—3).

Waleryi Daniel, lat 15, katoliczki i Kazimierza Powązki, syna Antoniego lat 22 katolika,

Zarząd poszukuje rodzin tych zmarłych, aby zajęły się pogrzebem zwłok.

(x) Ważne wyjaśnienie. Wiele osób, których majątki i mienia ucierpiały podczas toczącej się wojny, nie wie do kogo się zwrócić w celu zaprotokółowania i ustanowienia pomienionych strat.

Otóż chcąc dać możność każdemu poszkodowanemu ustanowienia strat, Łódzka sekcyja prawna przy Centralnym Komitecie Obywatelskim rozpatrzywszy na posiedzeniu 20 stycznia r. b. pomienioną kwestyę: czy sądy gminne w obecnym czasie mogą sporządzać protokoły o szkodach i stratach spowodowanych działaniami wojennymi wychodząc z założenia, że w podobnych wypadkach przedewszystkiem sądy są powołane do ustalenia szkód i strat a to stosownie do § 82,2 procedury cywilnej o zabezpieczeniu dowodów, sekcyja prawna wypowiedziała opinie, że sądy gminne mają prawo ustalać szkody i straty wynikłe z działań wojennych bez względu na sumę strat.

(d) Wypadek tramwajowy. Wczoraj w wagonie tramwajowym dążącym z Górnego Rynku przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej pękła oś, co spowodowało wstrzymanie ruchu tramwajowego na dwie godziny. Uszkodzony wagon zepchnięto na boczną zwrotnicę gdzie stał do wieczora.

Musimy zwrócić uwagę służby tramwajowej, aby była cokolwiek grzeczniejszą. Gdy nasz sprawozdawca zwrócił się do jednego z funkcyjnarystów tramwajowych o bliższe szczegóły wypadku, ten brutalnie odpowiedział mu: „to nie pański interes, pilnuj pan ulicy”.

(x) Zebranie ziemian. Na dzień 30 b. m. o godz. 2 po poł. w lokalu T-wa rolniczego piotrkowskiego ziemianie okoliczni zwołują zebranie, na którym omawiane będą pilne sprawy rolników naszych obchodzące.

(x) Kajzerki i sucharki, dawno nie widziane w Łodzi, zjawily się w tych dniach. Za funt sucharków (nielukrowanych) żądają 50 k. Cenę bułki ustanowiła taksa (1 i pół kop. czyli 3 fenigi).

(k) Z więzienia. W więzieniu miejskiem w Łodzi znajduje się obecnie 327 więźniów.

(k) Echa wykrycia bandy fałszerzy pieniędzy. Milicyjantowi Ignacemu Kowalczykowi, który natrafił na trop fałszerzy monet i przyczynił się do wykrycia ich nory, oraz aresztował dwóch członków bandy, wyznaczono nagrodę pieniężną.

(d) O kradzież. Zamieszkały w Kaliszu Hersz Ickowicz zawiadomił Milicyę Obywatelską, że na ulicy skradziono mu worek pieprzu. Milicya aresztowała niejakiego Mordkę Kema, który przyznał się do kradzieży i zeznał, że pieprz skradziony sprzedał za 50 rub. Kasrylowi Mazurkiewiczowi, od którego towar odebrano.

Kema skazano na 7 dni, a Mazurkiewiczza na dwa dni aresztu.

(d) „Uczciwy” handlarz. Milicya Obywatelska skazała sklepikarza Nutę Zysmanowicza za oszustwo na wadze przy sprzedawaniu chleba na 24 godz. aresztu.

(k) Rewizya mieszkań stróżów domowych. W Centralnym Komitecie obywatelskim poruszono sprawę sanacyi mieszkań stróżów domowych, lokowanych przez właścicieli nieruchomości nader często w ohydnych norach, niehygienicznych, ciemnych, wilgotnych, sąsiadujących nieraz z ustępami i śmietnikami, gdzie może mieć najłatwiejszy dostęp zaraza i choroby zakaźne.

(d) Koza w kozie. Milicya obywatelska aresztowała Katarzynę Kozę (Konstantynowska 11), za kradzież pieniędzy z kieszeni Mieczysława Pilarskiego.

Kozę osadzono w kozie.

S Z T U K A.

(x) Teatr Ludowy (Przejazd 34). W nadchodzącą niedzielę 24 b. m. o godz. 4 po poł., Teatr Ludowy pod kierunkiem p. O. Szeffera daje po raz ostatni w tym sezonie dramat historyczny w 8 obrazach p. t. „Obrona Częstochowy”, który dotychczas grany był na tejże scenie zawsze z powodzeniem.

TELEGRAMY.

Niemiecki komunikat wojenny. W Prusach Wschodnich.

Berlin, 22 stycznia (urzędowo). W Prusach Wschodnich położenie nie uległo zmianie.

W skrawku Suchej Niemcy posuwają się wolno naprzód. Na wschód od Pilicy zmian niema.

W północnej Francyi.

Berlin, 22 stycznia. — Bezustanny deszcz wyklucza wszelką większą akcyę między wybrzeżem a La-Bassee.

Przy Arras tylko walki artyleryjskie.

Jeden z wziętych wczoraj na poł.-zachód od Berryaubac okopów został przez Niemców opuszczony i wysadzony w powietrze, ponieważ okop ten uszkodzony został przez padającą na niego ścianę budynku fabrycznego.

Francuski atak na północ od Verdun został odparty.

W Argonech.

Berlin, 22 stycznia (urzędowo.) — Po przedwczorajskich bitwach na południe od St. Mihiel niewielkie francuskie oddziały trzymały się jeszcze blisko niemieckich pozycji.

Przez wykonany atak przestrzeń między niemieckimi a francuskimi starymi pozycjami została przez Francuzów opuszczona.

Walki o Croix de Carmes na północo-zachód od Pont a Mousson trwają dalej. Silny francuski atak na odebrane przez Niemców ich dawne pozycje został odparty ze znacznymi dla Francuzów stratami.

W Wojezach.

Berlin, 22 stycznia (urzędowo). Na północ od Sennheimu niemieckie wojska wyparły Francuzów z wyżyn Hartmannsweile i wzięły do niewoli dwóch oficerów i 120 szeregowców.

Austryacki komunikat wojenny.

W Królestwie Polskiem.

Wiedeń, 22 stycznia (urzędowo). Na północ od Wisły rozwinęła się wczoraj ożywiona walka artyleryjska.

Austryacka artyleryja działała w południowym skrawku Nidy i przy Chęcinach, gdzie ruch kolejowy Rosyan został przerwany przez celne ostrzeliwanie jednej ze stacyi.

Również na południe od Wisły odbywały się na niektórych punktach walki artyleryjskiej.

W Karpatach.

Wiedeń, 22 stycznia. W Karpatach sytuacja nie uległa zmianie.

Rotterdam, 22 stycznia. Przeznaczony z Leith do Rotterdamu angielski parowiec „Duward” został zatrzymany przez niemiecką łódź podwodną. Załoga musiała w 10 minut opuścić statek i udać się na własnej łodzi na inny statek. Następnie parowiec został zatopiony. Załoga została wysadzona na wybrzeże Holandyi i stamtąd wysłana koleją do Seemanheimu.

Rekonwalescencya.

Berlin, 22 stycznia. Książę Joachim Pruski udaje się jutro na 14-dniowy urlop do Baden-Baden, dla poprawy zdrowia po przebytej influenzy.

ś. † p.

HELENA SZERÓWNA

b. przełożona szkoły prywatnej na Żuburdziu

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 23 stycznia, przeżywszy lat 27. Ekspozycja zwłok do Kościoła św. Józefa odbędzie się 24 stycznia o g. 5 pp. z domu przy ul. Zachodniej 18. Po nabożeństwie żałobnym d. 25 sierpnia o godz. 10 rano nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych w ciężkim smutku pogrążona

BABKA I RODZINA.

„Katolik“ o debacie polskiej.

Jak donosi „Vorwärts“ radykalny poseł polski Trąmczyński na posiedzeniu u ministra spraw wewnętrznych zaproponował debatę polską na mającym się odbyć plenarnym posiedzeniu sejmu pruskiego.

O powyższym pisze „Katolik“, że nie można zapominać, iż naród niemiecki bije się obecnie o całą swą egzystencję i znajduje się w bardzo patryotycznym usposobieniu.

W takich chwilach oponować znaczy ściągnąć na siebie oburzenie całego narodu niemieckiego i rządu.

Wojna postawi kwestję polską na pierwszym miejscu i może sprowadzić w położeniu Polaków niebывale od czasów podziału Polski przewroty.

Biorąc to pod uwagę, powinniśmy baczyć abyśmy pozyskali sobie rząd i naród niemiecki. Zbliżają się nowe czasy i formują nowe stosunki a my mamy obowiązek być przewidującymi i stworzyć sobie nowe zasady dla naszego stosunku do rządu i narodu niemieckiego. Sejm pruski i parlament niemiecki mają tendencję zadokumentowania siły narodu i jedność narodu przez jednogłośnieść uchwał.

Kto się temu przeciwstawi musi ściągnąć na siebie niezadowolenie rządu i narodu. Brak za-

dowolenia tych dwóch czynników może mieć fatalne skutki przy regulowaniu sprawy polskiej po wojnie, sprawa, która tysiącrotnie ważniejsza jest niż sprawa pruskiego etatu.

Oprócz wyżej wymienionych powodów „Katolik“ uważa, że byłoby bardzo szkodliwe dla sprawy polskiej, jeżeliby frakcja polska na posiedzeniu plenarnym nie przyłączyła do uchwał innych grup.

Dalszy rozwój promieni Röntgena.

Znakomity lekarz nowojorski. Barker, który pracował nad ulepszeniem działania promieni Röntgena od szeregu lat i poczynił już ulepszenia znaczne, padł ofiarą wiedzy. Podczas prób zanadto przesycił swój organizm promieniami Röntgena i zmarł wśród strasznych męczarni.

Śmierć ta okazała światu lekarskiemu, że promienie Röntgena działają również na organizm ludzki szkodliwie, o czym dotychczas nie wiedziano.

W tym samym dniu, w którym dr. Barker padł na posterunku wiedzy, nadeszła do Nowego Jorku wiadomość, że inny amerykański lekarz, dr. Gibson, w mieście Denver (stan Colorado) wynalazł przy pomocy ulepszonych już częściowo przez dr. Barkera promieni Röntgena lekarstwo przeciw gruźlicy.

Wobec wyczerpywania się zapasów węgla, uważamy za swój obowiązek ponownie prosić naszych P. T. Odbiorców o jak najoszczędniejsze korzystanie z gazu w celu ogólnego dobra.

Jednocześnie przypominamy, że gazownia wzmacnia dopływ gazu wyłącznie w czasie od 7½ do 8½ rano, od 10 do 12½ w południe i od zmierzchu do 8½ wieczorem.

Dla bezpieczeństwa bezwarunkowo należy na noc pozamykać wszelkie kurki od lamp, kuchen, wanień i t. p.; następnie również konieczne zamykać gazomierz.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

5041

CASINO. 12 ODEON.

Dziś!!! Sensacja!!!

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Aktualne zdjęcia. Obraz ten zdjęty na miejscu strasznej katastrofy.

Ponadto nowy wybitny pierwszorzędny program.

NA CZASIE! 8 NA CZASIE!

Tylko 50 kopiejek czesanie z

ONDULATION MARCELE.

Mycie głowy z czesaniem 1 rb. i wszelkie roboty wchodzące w zakres fryzjerstwa przyjmuje po cenach niskich.

FRYZYER Wincenty Klonowicz, ul. Piotrkowska 27.

KURSY POLITECHNICZNE

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 117.

Otwierają dnia 25 b. m. klasę przygotowawczą i przyjmują uczniów i uczennice z wykształceniem początkowym. Kursy dają swoim słuchaczom wykształcenie praktyczne na stopień pomocnika inżyniera budowlanego i elektrotechniki. Tam również odbywają się lekcje w grupach z kursu klasy 1, 2, 3, dla uczniów i uczennic szkół średnich. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u p. Julewiczówny codziennie między 5 a 7.

Drobne ogłoszenia.

Tanio wyprzedaje meble mało używane dobrej roboty: kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, bielizniarkę, szafy, lustro, ładną otomanę, drobiazgi, obrazy. Spacerowa 37-5. 30-1

BURAKI pastewne do sprzedania w Wiskitnie pod Łodzią. 13-1

Cygary, tytoń, papierosy, gilzy i machorkę dostać można tanio u Hermana, Piotrkowska Nr. 35, m. 33. 10111-6-5

Do kompletu poszukuje uczennice 5 kl. gimnazjum. Oferty proszę składać pod „Uczenie”. 45-1

Podróż Nr. 199785/224371 Odstąpiła 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Tow. Pocztyckiego Pasaż Meyera 11, zaginęła. Zastrzeżenie zrobione. 6-1

Do wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem. Oświetlenie elektryczne. Juliusza 30, mieszkania 2. 9856-3-1

Helena Lipińska. Przyjmuje pańienki do nauki robót ręcznych. Mikołajewska 34, mieszkanie 47. 29-3s-1

KNOTKI na pływaki różnego gatunku hurtowo i detalicznie dostać można: A. B. Gurfinkiel, Brzezińska 3. 10112-6-6

Młodsza, możliwie z niemieckim, potrzebna do małego gospodarstwa. Główna 17, m. 2. 15-2-2

Mebel sprzedam z 4-ech pokojów solidnej roboty jakaszyńskiej. Mikołajewska 40, m. 2. 13-3-2

Maszynę, otomanę i różne meble — zmuszona jestem sprzedać tanio. Widzewska 73, m. 23, prawa oficyna, 3 stea. 5-1

Matryzyci Szkoły Przemysłowej przyspasabiny grupami za opłatą rub. 4 miesięcznie do klas, poczynając od wstępnej do IV-tej tejże szkoły oraz do niższych klas gimnazjum. Codzienna lekcja 2 godz. Główna Nr. 18, m. 10. 22-1

Nauczycielka udziela konwersacji niemieckiej, gruntowna znajomość języka, a najlepszy akcent. Oferty proszę składać sub „Poznanianka”. 9481-6-5

Największy wybór Machorki, tytoń i tabaki w różnych gatunkach u D. Zaklikowskiego Benedykta Nr. 21/23. 10131-5-4

Ostrzeżenie! Szymon Gongolewicz stróż mego domu przy ulicy Przejazd 59, za niedbałe wykonywanie obowiązków iroganckie zachowanie się w stosunku do mnie i lokatorów domu, wyrokiem Sądu został wydalony ze służby. Z. Gorczycki. 33-1

poszukuje się służącej do wszystkiego. Wiadomość: ul. św. Emilii Nr. 20, m. 1, parter, pomiędzy 11 — 2 godz. po południu. 21-2-1

PROŚBY do komendantów, milicji, apelacje, przepustki. Dawid Maków, Widzewska 36. 24-1

potrzebna maszyna cukiernicza dwu walkowa, do tarcia migdałów, w dobrym stanie. Konstancynowska 48, Jabłoński. 20-3ps-1

SŁOMA do sprzedania. Lipowa 46, sklep. 10

SPODNIE sprzedaje tanio, od 2 rb. Pranie i prasowanie garniturów 50 kop. Główna Nr. 31, m. 8, parter, F. Kłirowski. 10115-4cs-5

Tanio cukier, faryna, mąka, różne kaszy, hurtowo i detalicznie. Piotrkowska Nr. 145, m. 34, prawa oficyna, II wejście, II-gie piętro. 10113-3cs-3

W czwartek, d. 21 stycznia, o g. 10 rano wyszedł z domu chorego człowiek lat 42 Wojciech Mikołajewski i niewiadomo gdzie się znajduje, kto by wiedział o takowym, zechce zawiadomić żonę (Chojny), Tuszyńska 84. 32

Ważne dla Szanownych Pań! Wskutek ciężkiego krzywdzenia całą suknię za rubla, palto damskie za 4 ruble i kołnierzyk za 5 rb. Z prośbą o robotę kreśli się z szanowną E. Różką, ul. Piotrkowska nr. 17. 23-2-1

Ważne dla Pań! Szkoła kroju wskiego, Julewicz, Piotrkowska 84, ma zaszczyt zawiadomić, iż z dniami 1 stycznia otworzy zostały kasy kroju po cennach niższych. Aby nie tracić wartości czasu, Szan. Państwo, przyznajcie nam kompletów bez rozrywania z połowy ceny. Dla pracujących etata tygodniowo.

Ważne dla handlowców. Tymczasem od 15 k., papierosy od 40 kop. setka oraz machorkę dostać można Piotrkowska 145, sklep w podwórzu, prawa oficyna III wejście, 10113-3cs-3

Ważne dla handlowców. Tymczasem od 15 k., papierosy od 40 kop. setka oraz machorkę dostać można Piotrkowska 145, sklep w podwórzu, prawa oficyna III wejście, 10113-3cs-3

Ważne dla handlowców. Tymczasem od 15 k., papierosy od 40 kop. setka oraz machorkę dostać można Piotrkowska 145, sklep w podwórzu, prawa oficyna III wejście, 10113-3cs-3

ZAGINAŁ KOLCZYK korałowy. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie za nagrodą do Adm. Gazety Wieczornej Spacerowa Nr. 41. G-5-5

Zarządzający kompletami gimnazjalnymi przyjmuje zapisy uczniów i uczennic codziennie od 9-ej do 2-jej. Luży 20. 23-1

Zagubione dokumenty Franciszek Dębowski zagubił paszport wydany z gm. Brzyznice, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 10-5-3

Rafał Kanicki zagubił paszport wydany z gm. Radogoszcz, pow. łódzkiego. 17-3-2

Zaginał paszport wydany z gm. Wiskitno, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej na imię Bronisława Łaskiewicza. 14-3-2

SŁODZINY

sprzedaje browar Gustawa Keilicha ul. Orła 25. 10

DRZEWO

sosnowe, opałowe, suche po 35 i 40 kop. pod Benedykta 35, T. Szczytnicki. 16

Najtańsze źródło!

Cukier, faryna, mąka, ryż wszelkie kaszy w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie tańszo! Piotrkowska 145 m. 34, prawa oficyna, 2 wejście, II-gie piętro. 14

Kupię PARĘ KONI

niedrogo, Dom Handlowy „Bracia Kłoczowski”, Piotrkowska 139. 5169

15 kop. Prima Kryształ Faryna 13 " " Mąka 0000 A

Zawadzka 16a E. Ajler, sklep frontowy 3154

Denaturat

Spirytus skażony jest w składzie Wólczańska № 23, Zaborski. 6

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Hawrat № 1, róg Piotrkowskiej. 9-12 i 5-3, panie 4-5. 3945

Akuszerka-masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad dyskretnie zapewniona. Andrzeja 59 m. 10, od 12-5. Odpowiedzi na listy. 3120